

**PRZEDPŁATA**

miesięcznie:

w Radomiu 2 korony  
za odn. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

**OGŁOSZENIA**

za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
1-sza strona 1 kor.  
Nekrologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

# GAZETA RADOMSKA

**WYCHODZI CODZIENNIE.**

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

**Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.**

## WOJNA.

**Biuletyn urzędowy austriacki****WIEDEŃ, 12 stycznia 1916 r.**

**Rosyjski teren walki.** Teren nad granicą besarabską był wczoraj widownią zażartych walk. Zaraz po południu rozpoczął nieprzyjaciół zasypywać nasze pozycje silnym ogniem artylerji. W trzy godziny później rozpoczął się atak piechoty kolejno pięć razy, a o godzinie 6 wieczór po raz szósty starał się nieprzyjaciół wdrzeć w nasze pozycje—zawsze jednak bez dodatkich dla siebie rezultatów. Wspomagani silnym ogniem artylerji odparli nasi żołnierze z bohaterstwem wszelkie ataki nieprzyjacielskie. Odwrót nieprzyjaciół zamienił się miejscami w masową ucieczkę. Straty Rosjan są wielkie. Przed jednym tylko odcinkiem leżało 800 zabitych nieprzyjaciół. 93 pułk piechoty i pułki Honwedów Nr. 30 i 307 odznaczyły się szczególnie bohaterstwem. Zresztą na północnym-wschodzie miejscami strzelanina.

**Włoski teren walki.** Położenie niezmiennione. W odcinkach Rivy, Flitszu i Tolmeju, jakoteż koło Goryckiego przyczółka mostowego, walka artyleryjska miejscami stała się żywszą. Koło Tolmeńskiego przyczółka mostowego odparto atak nieprzyjacielski. W Gorycji obrzucili nasi lotnicy bombami obóz nieprzyjacielski.

**Południowo-wschodni teren walki** Nasza ofensywa przeciwko Czarnogórom posuwa się ciągle naprzód. Nasza armja zdobyła wśród walk szczyty na zachód i północny-zachód Buduy i 1500 wysoki Babjak na południowy-zachód od Estynji. Operujące nad Łowczem nasze wojska wypędziły nieprzyjaciół za Njegusi. Także za granicą—na wschód od Orahoram wznoszące się szczyty znajdują się w naszym posiadaniu. Wysłane przeciwko pozycji Grahowo siły, zdobyły, po siedemdziesięciu godzinnej walce, skalne wyżyny, na południowy zachód i północny zachód od tej miejscowości. Według wczorajszych doniesień, liczba zdobytych na południowo-zachodniej granicy Czarnogóry dział, doszła do 42. W północno-wschodnim odcinku Czarnogóry zdobyto szturmem. wyżyny na południe od Berane. Austriacko-Węgierskie wojska w połączeniu z Albańczykami, wypędziły resztki serbskich związków z Dugainu, na zachód od Ipeku.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego (—) von Höffer fml.

**Biuletyn urzędowy niemiecki.****BERLIN, 12 stycznia 1916 r.**

**Zachodni teren walki.** Na północny wschód od Le Mesnil w Szampanji napadli Francuzi na nasze stanowiska na przestrzeni 1000 metrów. Atak został odparty. Nieprzyjaciół smuszony został ogniem naszej artylerji do szybkiego odwrotu. Siły ogień artylerji przeszkodził powtórzeniu ataku.

W południowym obwałowaniu Lille wyleciały w powietrze magazyny amunicji, znajdujące się w jednej z kazamat. Sąsiednie ulice ucierpiały znacznie. Do wczoraj wieczór znaleziono 70 zabitych i 40 ciężko rannych mieszkańców. Mieszkańcy miasta sądzą, że nieszczęście to zostało spowodowane przez Anglików.

Usunięte na jakiś czas z okolicy dworca w Soisson chorągwie „Czerwonego Krzyża“, zostały wczoraj, przy rozpoczęciu przez nas nanowo ostrzeliwaniu kolejowych urządzeń, znowu wywieszono.

**Wschodni teren wojny.** Koło Tonenfeldu, na południowy zachód od Illat, odparto bez strat rosyjski atak przed naszym stanowiskiem. Na północ od Kościuchnowki komenda wróciła rosyjskie kolumny przednie na ich główne stanowiska.

**Balkański teren wojny.** Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

**Powrót do Belgji.**

**Amsterdam.** Z granicy północnej Brabancji donoszą, że w ostatnich miesiącach powróciło do Belgji około 15.000 zbiegów.

**Nowe groźby przeciwko Grecji.**

**Bazylija.** Urzędowe motywowanie blokady wszystkich greckich portów przez Entente, na według doniesień z Aten, nastąpić bezzwłocznie,

**Okupacja Korfu.**

**Ateny.** Oddział francuskiego wojska wylądował na Korfu. Francuzi obsadzili zamek Achilejon, stację telegraficzną i jedną kasarnię. Dowodzący wojskiem zażądał od prefekta, ażeby nie stawiał żadnego oporu okupacji. Z Marsylii przyjechali tutaj francuzcy policjanci i zaczęli energicznie spełniać swoje czynności w mieście.

## Głosy niemieckie w sprawie polskiej

Wojna, zmieniając w gwałtowny sposób warunki życia narodów i tworząc podstawy trwałych zmian w przyszłości — wymaga i w dziedzinie myśli społeczeństwa, dążącego do zapanowania nad wypadkami, wytężonej, sumiennej i nieustającej pracy. Wymaga szybkiego pozbycia się wszelkiego duchowego lenistwa, trudu zaczynającego nieraz od podstaw, nieuprzedzonego, zrywającego nie raz z ustalonymi dotąd przesłankami. Podziwiać nam należy w tym względzie ogrom pracy przez Niemców w omawianie problemów wojennych włożony. Sama literatura sprawie polskiej poświęcona stanowiłaby mogła poważną bibliotekę. Nie to samo jednak imponować nam może, nie to, że szeregi wybitnych polityków i publicystów z różnych obozów oświadcza się dziś za samodzielnością państwową Polski... Najciekawszą dla nas jest przemiana, dokonująca się w obozie polityki zaborczej, w sferach bliższych, lub należących do obozu narodo-wo-liberalnego, czy hakatystów.

Podczas, gdy część tego obozu trwa przy swej dawnej polityce, wobec sprawy polskiej zachowuje się w sposób najbezwzględniej wrogi, a wszelkie ustępstwa dziś Polakom czynione przyjmuje z złe ukrywaną, lub nawet otwartą niechęcią (sfery te mają niestety znaczną ilość przedstawicieli w biurokracji niemieckiej) — w drugiej części tego obozu odbywa się szybko rozwój ku oparciu polityki polskiej na nowych podstawach. Dość wspomnieć książkę Fr. Köhlera „Der neue Dreibund“, bardzo dziś w państwach centralnych czytowaną i omawianą, gdzie autor rozpatrując widoki na przyszłość imperjalizmu niemieckiego, ze względu na jego potrzeby i konsekwencje dochodzi do konieczności usamodzielnienia państwowego Polski. Taksamo v. Massow w szeregu artykułów na zimno kalkulując dzisiejsze interesy niemieckie wobec Polaków, mimo bezwzględności dla nas tonu i nieustępliwości ani na krok, o ile o interesy niemieckie chodzi, dochodzi jednak do wniosku, że one z ideą państwa polskiego nie kolidują, przeciwnie, przy spełnieniu pewnych warunków ze strony Polaków bardzo dobrze się z nią godzą.

Z publikacji najnowszej doby zwróćmy uwagę na książkę prof. M. Kranza p. t.: „Neu-Polen“. Autor, tak przy omawianiu dotychczasowej polityki pruskiej w Poznańskim, jak i w odnoszeniu się do Polaków wogóle zdradza najwyraźniej, do jakiego obozu ideowego należy. Tak pisali i argumentowali wśród Niemców przed wojną tylko nasi najwięksi wrogowie. Dziwne jednak przewroty



t. j. 78 proc., politechniki 8.000 (88 proc.), wyższe szkoły rolnicze 700 (87 proc.), wyższe szkoły rolnicze 700 (87 proc.), szkoły handlowe 1.300 (72 proc.), szkoły górnicze 550 (90 proc.), szkoły leśnictwa blisko 100 proc., tak, że ich w czasie wojennym wcale nie otwarto. Różnica w porównaniu ze stanem rzeczy w r. 1870—71 jest dość znaczna. Wówczas z 14 000 studentów ruszyło w pole 4.500 t. j. tylko 32 proc.

## Z prasy obcej.

Paryski „Tempo“ w № 19883 zamieszcza na wstępie artykuł p. t. „Entre Berlin et Vienne“, w którym twierdzi, że kwestja umowy ołowej pomiędzy Austrią i Niemcami stoi w związku z bytnością cesarza Wilhelma w Wiedniu oraz zmianą ministerjalną, zaszłą w gabinecie austriackim.

Robiąc przypuszczenia, co do właściwego znaczenia wizyty cesarskiej „Tempo“ wygłasza zdanie, że jakkolwiek nie pewnego w tym względzie nie jest wiadomem, jest rzeczą niewątpliwą, że była mowa o ściślejszym przymierzu pomiędzy dwoma mocarstwami centralnej Europy, przy czem stwierdza, że idea może w zasadzie spotkać się z poważną opozycją w łonie Austro-Węgier. Natomiast Niemcy będą starały się przekonać swego sprzymierzeńca o korzyściach tych kombinacji, obietnicą znacznych terytoryalnych zdobyczy w Polsce i może w Serbii. „Rząd berliński—pisze „Tempo“ daje do zrozumienia, że gotów jest przyjąć austriacki projekt rozwiązania kwestji polskiej w tej postaci, w jakiej była ona sformułowaną w sierpniu 1914 roku w proklamacji Naczelnego Komitetu Narodowego, oraz we wniosku Koła Polskiego do Rady Państwa. To rozwiązanie wyraża się w połączeniu Polski rosyjskiej z Galicją, powiększając tym wielkim obszarem ziemi posiadłości domu Habsburgów. Wprawdzie Prusy zatrzymały by pewnie klin ziemi polskiej pomiędzy Salazkiem i Prusami Wschodnimi, natomiast Austria otrzymałaby jeszcze kompensatę w Serbii. W przeprowadzeniu tego planu rząd niemiecki opiera się na silnych partjach narodowych w Austro-Węgrzech, przedewszystkiem zaś może liczyć na poparcie Polaków austriackich, gdyż tym sposobem główne postulaty ich programu zostałyby zrealizowane. Projekt ten miałby również zwolenników na Węgrzech, większość ich bowiem uznaje, że trjalizm austriacko-madziarsko-polski byłby dopuszczalny, gdyż osłabiłby Słowian austriackich przez odłączenie Galicji. Tak samo podtrzymali by go Niemcy austriaccy którzy pozbywszy się Polaków, łatwiej mogliby załatwiać sprawy czeskie“.

W tym samym duchu mniej więcej napisany artykuł wstępnym w „Journal de Debats“ w nr. 345 p. t., „La paix Austro-Allemande“, podpisany A. G. Według niego również wizyta cesarza Wilhelma II w Wiedniu miała głównie na celu uregulowanie trudności, związanych z kwestją ewentualnej Konfederacji Europy Centralnej, Będzie ona też zależną w dużym stopniu od stanowiska państw neutralnych, główną jednak zasadą jej będzie ścisły związek monarchii dualistycznej z Niemcami. A. G. upatruje również związku pomiędzy bytnością cesarza Wilhelma a zmianami w gabinecie wiedeńskim. Według niego jednym z głównych argumentów, któryby wpłynął na decyzję Wiednia, byłoby przyjęcie przez

rząd niemiecki austriackiego projektu rozwiązania kwestji polskiej. Wprawdzie ostatecznie jej rozwiązanie zależy głównie od rezultatów wojny, sprawa polska powinna jednak być dokładnie rozpatrzona jeszcze przed rozpoczęciem rokowań pokojowych. W interesie Austrii—pisze p. A. G.—leży nienarażanie sprawy związku dopóki los Polski nie będzie międzynarodowo zdecydowany“.

Dalej twierdzi autor artykułu że, według ostatnich porozumień „Polska stanowiłaby państwo znajdujące się pod berłem Habsburgów i zajmujące w monarchii zwiększoną to samo stanowisko, co Węgry. „Byłoby to więc realizacją słynnego trjalizmu, jakkolwiek w formie niespodziewanej, którym tak wiele mówiono za życia arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Oczywiście Polska ta nieobejmowałaby poznańskiego Możliwe również, że nieogarnęłaby całych ziem polskich, zabranych Rosji, których część zatrzymałaby Niemcy. Prócz tego byłaby ona włączoną do niemieckiego Zollvercinu. Nie wiadomo tylko o ile linia rozgraniczenia posiadłości niemieckich i austriackich w Polsce, przechodząca obecnie przez linję Częstochowa, Radom, Żelechów, Radzyn Domaczewo byłaby zatrzymana“.

W konkluzji p. A. G. twierdzi, że projekt ten miałby również aprobatę Węgier.

## Trwanie wojen a poniesione straty.

W ostatnim numerze socjalistycznego miesięcznika „Der Kampf“ znajduje się artykuł Adolfa Brauna p. t. „Statystyka wojny“, który zawiera ciekawe szczegóły o czasie trwania wojen i stratach w ludziach, jakie pociągnęły za sobą te wojny.

W XIX wieku prowadzono w Europie 26 wojen. W 14 wojnach brała udział Francja, w 4 wojnach Wielka Brytania, w 8 wojnach Rosja, w 5 wojnach Włochy, w 2 wojnach Serbja, Niemcy (Prusy) brały udział w 6 wojnach, Austria w 9 wojnach, Turcja w 4 wojnach, Bułgaria, Danja i Portugalia każda w jednej wojnie, Belgia nie prowadziła zupełnie wojny.

W XIX wieku (t. j. w okresie z XVIII na XIX wiek) najdłuższymi wojnami (przedzielonymi tylko przerwą 52-dniową) były wojny Francji z Anglią. Trwały one od 1 lutego 1793 roku do 27 marca 1802 i od 18 maja 1802 do 30 maja 1814 r., a więc 9 lat, 1 miesiąc, 27 dni i 12 lat 13 dni. Jeżeli zaś policzymy obie te wojny razem, to otrzymamy cyfrę 21 lat i 100 dni

Najkrótszymi wojnami w XIX wieku były wojna grecko-turecka, trwająca od 18 kwietnia do 18 maja 1827 r., a więc jeden miesiąc, serbsko-bułgarska trwała 1 miesiąc i 7 dni, od 15 listopada do 21 grudnia 1855 r. Tak ważna pod względem historycznym wojna prusko-austriacka trwała tylko 1 miesiąc i 6 dni, od 26 czerwca do 4 sierpnia, równocześnie prowadzona wojna austriacko-włoska trwała tylko o 2 tygodnie dłużej, r. j. 1 miesiąc i 22 dni, od 20 czerwca do 12 sierpnia 1866 r. Wojna prusko-francuska trwała 6 miesięcy i 9 dni, od 19 lipca 1870 r. do 28 stycznia 1871 r., wojna zaś rosyjsko-turecka trwała 10 miesięcy i 9

dni, od 24 kwietnia 1877 do 3 marca 1878 r. Najkrótszą z wszystkich wojen była wojna Austrii z Sycylią, trwała bowiem tylko 6 dni, od 20 do 26 marca 1849 r.

Po czasach napoleońskich tylko 3 wojny w XIX wieku trwały dłużej jak jeden rok.

W drugiej zaś połowie XIX wieku (po wojnie krymskiej), połowa wojen trwała mniej niż dwa miesiące. Obecna długotrwała wojna wielkich koalicji, podobną jest tylko do wojen napoleońskich.

Straty poniesione w dotychczasowych wojnach są bardzo nierówne. W wojnie prusko-francuskiej Prusy straciły na 1,113,284 żołnierzy walczących we Francji i na 1,451,092 ogółem zmobilizowanych żołnierzy 41.200 (3,7%) z pierwszych i 43.638 (3%) z drugich.

Francuzi z 1,400 000 — 1,500,000 powołanych pod broń żołnierzy stracili 140,871 żołnierzy, co stanowi 9—10%, a więc trzy razy więcej niż zwycięzcy.

W wojnie rosyjsko-japońskiej widzimy dziwne zjawisko, iż zwycięzcy Japończycy tak absolutnie, jak i relatywnie ponoszą daleko więcej strat, niż zwyciężeni Rosjanie.

Stosunkowo wielkie straty ponieśli Francuzi w wojnie krymskiej, a mianowicie 30% wysłanych do walki żołnierzy. Więcej jednak żołnierzy padło wskutek chorób, niż wskutek kul.

Straty Anglików w tej wojnie wynosiły 22,7%, a Rosjan 22,5%

Jednym z najważniejszych zjawisk wojennych jest daleko większa śmiertelność ogółu ludności podczas wojny, niż podczas pokoju. Naturalnie zależnym to jest od trwania wojny i sfery jej rozszarpania się, a przedewszystkiem od rozszerzania się epidemji, wybuchającej podczas wojny. I tak podczas wojny prusko-francuskiej zmarło we Francji przeszło półtora miliona ludzi.

Statystyka wojny uczy nas jednak, że istnieją pewne objawy, które neutralizują ujemne skutki w ubytku ludności, a mianowicie zwiększenie się ilości małżeństw i urodzin. W krajach zachodnich szczególnie we Francji, zauważyć można przed wojną zmniejszenie się ilości urodzin. W czasie wojny z powodu drożyzny i innych okoliczności, kobiety musiały sobie wiele odmówić, stąd konieczną jest po wojnie opieka nad przybyłym z placu boju, matkami i dziećmi. Tylko w ten sposób, przez opiekę racjonalną będą mogły państwa wyrównać straty poniesione na wojnie w materiale ludzkim.

Wyższy oficer poszukuje fachowego nauczyciela języka polskiego  
Zgłoszenia nadsyłać do Redakcji. —2

Zaczęły regularnie przybywać do Radomia i okolicy wychodzące w Warszawie

„Kurjer Polski”

(własność Tow. Akc. „Świat“)

i najpopularniejsze pismo tygodniowe ilustrowane

„ŚWIAT”

(pod redakcją Stefana Krzywoszewskiego).

Żądać u kolporterów po cenach normalnych.

„Dziennik Polski”

drukuje powieść „Pan Policmajster Tagiejew“ —1

SPIRYTUS

z etykietami do sprzedania

w gorzelnii Strykowice

poczta Zwoleń. —15

ZAGINEŁA karta identyczności wydana przez Magistrat m. Radomia w d. 8 listopada 1915 r. na imię ELLIA CUKRA za № 1397. —1

Języka niemieckiego

udziela metodą poglądową

inż. Henryk Szlichter —2—1

przyjmuje od g. 10 do 2 pp. przy ul. Długiej 12a

Gazeta Radomska

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych, od d. 9-go stycznia 1916 roku.

Czas odnowić prenumeratę na rok 1916, kwartał I-szy, miesiąc styczeń.